

NEGOCJACJE DOTYCZĄCE WYPROWADZENIA ARMII RADZIECKIEJ – WARUNKIEM ODZYSKANIA PEŁNEJ SUWERENNOŚCI POLSKI

Słowa kluczowe: zmiany polityczne w Polsce po 1989 roku, wyprowadzenie wojsk Armii Radzieckiej z Polski, dyplomacja, Siły Zbrojne, negocjacje z Rosją, tranzyt wojsk rosyjskich, wyprowadzenie z Polski wojsk rosyjskich, konsekwencje pobytu wojsk rosyjskich w Polsce, wojska radzieckie w Polsce, Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej, Armia Radziecka, Pełnomocnik Rządu Polskiego ds. pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce, polsko-rosyjskie przedsiębiorstwa gospodarcze, rekompensaty finansowe.

STRESZCZENIE

Sytuacja międzynarodowa, jaka ukształtowała się jesienią 1943 roku, zawarte wtedy układy poczdamski i jałtański, a następnie wkroczenie Armii Czerwonej na byłe polskie i poniemieckie ziemie spowodowały, że Polska znalazła się pod wpływami ZSRR przez niemal pięćdziesiąt kolejnych lat. Zakończenie II wojny światowej, stało się także rozpoczęciem kolejnego etapu niepewności w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Kreml zamierzał stworzyć na ich obszarach tych państw „pierścień”, w którym zostaną narzucone z góry systemy polityczne, gospodarcze i społeczne, mające na celu całkowite podporządkowanie ich Moskwie. Okresem przełomowym był rok 1989, kiedy to odbyły się pierwsze, częściowo wolne wybory, które były rezultatem porozumienia zawartego między władzą komunistyczną, a przedstawicielami części opozycji i Kościoła podczas obrad Okrągłego Stołu. Rozpoczął się wtedy proces gruntownych przeobrażeń systemowych w każdej dziedzinie, którym towarzyszyły niepokoje społeczne i niestabilność polityczna. W pierwszej kolejności polski rząd zajął się przemianami gospodarczymi. Natomiast problem stacjonowania w Polsce rosyjskich wojsk został wtedy uznany za mniej istotny. Pojawiło się wtedy kilka koncepcji dotyczących ich pobytu w Polsce. Wbrew pozorom na początku lat dziewięćdziesiątych, wyprowadzenie rosyjskich wojsk w RP nie było dla wszystkich oczywiste. Część polskich elit obawiała się, że jeżeli zerwiemy stosunki wojskowe z Rosją i przestanie nam ona udzielać wsparcia, staniemy się krajem, który co najwyżej znajdzie się w szarej strefie pomiędzy Rosją i Niemcami Jak wspomina Pan Minister Jan Parys, ówczesny Dyrektor Centralnego Urzędu Planowania, a następnie Minister Obrony Narodowej, wyprowadzenie jednostek armii radzieckiej z Polski miało wtedy kluczowe znaczenie dla odzyskania suwerenności. Uważał, że

¹ Agata Wawryszuk jest doktorantką Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Sztuki Wojennej.

nie można z tym zwlekać. Przedstawiciele rządu mieli świadomość, że słabość Rosji jest pewnego rodzaju oknem możliwości i jeżeli tej szansy się nie wykorzysta, to owe okno może się zamknąć i sprawa może być dla Polski przegrana na wiele kolejnych lat.

Negocjacje z Rosjanami nie należały do łatwych, przez co trwały bardzo długo i przynosiły początkowo niewielkie efekty. Szereg podróży, spotkań, rozmów, ustępstw, doprowadziły wreszcie w roku 1993 do całkowitego wyprowadzenia rosyjskich wojsk z Polski. Poniższa praca oparta jest przede wszystkim na wywiadzie przeprowadzonym z Panem Ministrem Janem Stanisławem Parysem oraz dokumentach dostępnych w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wstęp

*Racja stanu nakazuje, aby w nadchodzących latach utwierdzić odzyskaną suwerenność, budować bezpieczeństwo państwa, wspierać gospodarczy i cywilizacyjny rozwój narodu i społeczeństwa oraz umacniać naszą pozycję na scenie międzynarodowej, zwłaszcza w Europie². Słowa te wypowiedziane przez Ministra Spraw Zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego już po podpisaniu umowy z Rosją o wyprowadzeniu jej wojsk, wybrzmiewają jak plan idealny. Dają poczucie wiary i nadziei na lepszą, a przede wszystkim wolną Polskę. Mimo wyniku pierwszych wolnych wyborów w RP i wielu wprowadzanych zmian w różnych sferach życia, ciągła obecność wojsk radzieckich na terytorium Polski była pewnym hamulcem dla zmian o większym wymiarze, sprawiała poczucie *związanych rąk* rządu, mimo powszechnie głośnego odzyskania wolności i suwerenności państwa. Powodowało to niemożność prowadzenia polskiej, samodzielnej polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa. O negocjacjach ws. przystąpienia do NATO też nie mówiono wtedy głośno. Mimo wszystkich zmian obawiano się o bezpieczeństwo, o to, czy wojska radzieckie wycofają się z Polski oraz jak zareagują na chęć przystąpienia RP do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Autorka poniższą pracę oparła na przeprowadzonym przez nią wywiadzie z ówczesnym Dyrektorem Centralnego Urzędu Planowania, a następnie Ministrem Obrony Narodowej dr Janem Stanisławem Parysem oraz na bazie zasobów Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i stenogramach sejmowych.*

Celem niniejszego opracowania jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: Jak wyglądała droga rządu polskiego do spowodowania wyprowadzenia wojsk radzieckich z terytorium RP? Wskazany cel badawczy będzie realizowany przez systematyczną refleksję nad złożonością podjętego tematu, a także genezą stacjonowania

² *Racja Stanu Rzeczypospolitej Polskiej, 21 stycznia 1993 r., [w:] K. Skubiszewski, Polityka zagraniczna: przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993, Warszawa 1997, s. 301.*

wojsk radzieckich w Polsce (p. 1), zbadaniem powiązania celu pobytu i lokalizacji ich jednostek (p. 2), procesem zmian politycznych w Polsce oraz wiążącym się z nimi przewartościowaniem wymagań w stosunku do wojsk radzieckich (p. 3), analizą trudnego procesu negocjacji przedstawicieli rządu z Rosjanami (p. 4), a także samego procesu tranzytu wojsk i konsekwencji ich wieloletniego pobytu w Polsce (p. 5).

Okazuje się, że sprawne wyprowadzenie wojsk radzieckich z Polski wcale nie było w tamtych czasach tak oczywiste jak dziś.

Pobyt wojsk radzieckich

Zakończenie II wojny światowej w maju 1945 roku, stało się zarazem rozpoczęciem kolejnego etapu niepewności w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Kreml zamierzał stworzyć na ich obszarze pierścieni, w którym zostaną narzucone z góry systemy polityczne, gospodarcze i społeczne, mające na celu całkowite podporządkowanie ich Moskwie. Armia Czerwona na terytoriach państw Europy Środkowo-Wschodniej siłą wymuszała przyjęcie dominacji ZSRR, co czyniło owe państwa państwami-satelitami. Radziecka strategia podporządkowania sobie państw z obszaru Europy Środkowo-Wschodniej idealnie zawarta została w słowach Stalina, wypowiedzianych podczas rozmowy z przywódcą Jugosławii Milovanem Djilasem w 1945 roku: *Ta wojna jest inna od konfliktów przeszłości: na zajętych terenie zwycięzca ustanawia swój system społeczny. Każdy wprowadza swój system tam, gdzie dotrze jego armia. Nie może być inaczej*³.

Oddziały radzieckie pojawiły się na ziemiach polskich u schyłku II wojny światowej w wyniku ich przesuwania w kierunku Berlina. Sukcesywnie wraz z wypieraniem Niemców tworzono na tych terenach komendatury wojenne, zgodnie z postanowieniami artykułu 43. IV konwencji haskiej z 18 października 1907 roku. Komendanci utrzymywali bezpieczeństwo i porządek publiczny, a także zabezpieczali funkcjonowanie na tyłach frontu. Komendatury wojenne miały jeszcze jedno, nieoficjalne zadanie. Było to utrzymywanie kontaktów w lokalnymi organami władzy, które zostały utworzone przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Gdy osoby niezwiązane z owym Komitetem przystępowały do tworzenia struktur administracji cywilnej, napotykały na wiele przeszkód ze strony komendantów⁴. Komendatury wojenne funkcjonowały do połowy roku 1946. W ich miejsce utwo-

³ W. Borodziej, *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990, s. 128.

⁴ M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu*, Warszawa 2000, s. 12.

rzono następnie Północną Grupę Wojsk Armii Radzieckiej na mocy decyzji Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych ZSRR z 29 maja 1945 roku.

Na bazie dyrektyw Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych ZSRR, na terenie Austrii, Bułgarii, Niemiec, Polski, Rumunii oraz Węgier, dotychczasowe Fronty Armii Czerwonej przeformowano i utworzono cztery strefy stacjonowania wojsk: Grupa Wojsk Okupacyjnych w Niemczech, Grupa Wojsk Centralnych, Południowa Grupa Wojsk, a także Północna Grupa Wojsk.

Grupa Wojsk Okupacyjnych w Niemczech stała się w kolejnych latach najsilniejszą grupą operacyjną Armii Czerwonej. Działała na styku z siłami zbrojnymi Sojuszu Północnoatlantyckiego. W roku 1956 w związku z zamiarem włączenia NRD do Układu Warszawskiego z nazwy usunięto „okupacyjnych”. W 1957 roku została podpisana umowa między rządami NRD i ZSRR o czasowym pobycie wojsk radzieckich w NRD⁵.

Centralna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w latach 1945–1955 stacjonowała w Austrii i na Węgrzech, a następnie w latach 1968–1991 w Czechosłowacji. Jest to więc nazwa dwóch związków operacyjnych Armii Radzieckiej stacjonujących w Europie Środkowej podczas Zimnej Wojny. Pierwsza Centralna Grupa Wojsk AR została sformowana 10 czerwca 1945 roku. Przez kolejne lata liczba jednostek i żołnierzy stopniowo malała na skutek wycofywania kolejnych oddziałów do ZSRR. Natomiast całkowicie została rozformowana po zakończeniu radzieckiej okupacji w roku 1955. Jednostki, które stacjonowały w Austrii powróciły do okręgów wojskowych na terenie ZSRR, natomiast z jednostek stacjonujących na terenie Węgier sformowano Korpus Specjalny. Z kolei Druga Centralna Grupa Wojsk utworzona została z wojsk radzieckich, które zostały wprowadzone na terytorium Czechosłowacji podczas operacji „Dunaj” w sierpniu 1968 roku. Po zakończeniu operacji wojska NRD i PRL wycofały się, natomiast radzieckie – pozostały. Jeszcze w tym samym roku ZSRR podpisało układ z Czechosłowacją o utworzeniu na jej terytorium nowej Centralnej Grupy Wojsk AR.

Południowa Grupa Wojsk Armii Radzieckiej jest także nazwą dwóch związków operacyjnych AR w Europie Środkowej. Pierwsza Południowa grupa Wojsk Operacyjnych została sformowana w czerwcu 1945 roku. Stosunkowo szybko, bo w 1947 roku, została rozformowana na skutek zawarcia pokoju paryskiego z Królestwem Rumunii i Ludową Republiką Bułgarii. Po wybuchu powstania w 1956 roku na Węgrzech, gdzie stacjonował Korpus Specjalny, ZSRR wprowadziło gwardyjską grupę zmecchanizowaną z Rumunii w celu pomocy w jego stłumieniu. Po odzyskaniu władzy na Węgrzech przez partię komunistyczną na skutek stłumienia powstania,

⁵ R. Fudali, *Północna Grupa Armii Radzieckiej w Polsce*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, s. 219.

Węgry zawarły z ZSRR 28 maja 1957 roku porozumienie o stacjonowaniu wojsk radzieckich na Węgrzech jako Południowej Grupy Wojsk AR⁶.

Wreszcie czwarta grupa, o nazwie Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej, która stacjonowała w Polsce. Została utworzona dyrektywą z 10 czerwca 1945 roku. Sformowana ze związków taktycznych 2. Frontu Białoruskiego – 43,52 oraz 65 Armii, a także 4. Armii Lotniczej⁷. Sztab Główny PGW został umiejscowiony w Legnicy. Granice Północnej Grupy Wojsk AR pokrywały się z granicami Polski, z wyjątkiem Szczecina, w którym stacjonowały oddziały Grupy Wojsk Okupacyjnych w Niemczech, a także duńskiego Bornholmu, w którym umiejscowiony był jeden korpus podlegający PGW. Liczebność wojsk radzieckich bezpośrednio po wojnie wynosiła od ok. 300 tysięcy do ok. 400 tysięcy.

W 1945 roku Północna Grupa Wojsk AR składała się z 1. Armii rozlokowanej w Częstochowie, Miechowie i Sosnowcu; 18. Armii także rozlokowanej w Częstochowie, Miechowie i Sosnowcu; 19. Armii z miejscami dyslokacji w Gdańsku i Gdyni; 43. Armia rozlokowana w Gdańsku, Szczecinku i Świnoujściu; 52. Armia w Częstochowie, Krakowie i Kielcach; 60. Armia w Kępnie, Oleśnicy i Ostrowie; 65. Armia w miejscami dyslokacji w Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu; 96. Korpus Piechoty w Łomży, Pułtusku i Mławie; 3. Gwardyjski Korpus Kawalerii w Lublinie; 3. Gwardyjski Korpus Pancerny w Krakowie; 5. Korpus Pancerny w Białymstoku; 10. Korpus Pancerny w Krotoszynie, 20. Korpus Pancerny we Wrocławiu i wreszcie 4. Armia Lotnicza w Legnicy.

Należy zauważyć, iż Garnizony PGW AR były rozmieszczone przede wszystkim na terenach zachodniej Polski – na Pomorzu Zachodnim, Dolnym Śląsku oraz Ziemi Lubuskiej, które to ZSRR uważał za podległe mu częściowo. Kolejną przyczyną takiego rozlokowania wojsk na polskim terytorium była bliskość granicy z Niemcami. Przez cały okres stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce ich rozlokowanie nie uległo zasadniczym zmianom.

Problematyka stacjonowania wojsk Armii Czerwonej w Polsce była poruszana podczas konferencji poczdamskiej, kiedy to Harry Truman, ówczesny Prezydent USA wraz z Ernestem Brevinem, Ministrem Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii domagali się wycofania wojsk radzieckich z terenu naszego kraju. Stalin pod presją zgodził się na taki ruch, jednak z zastrzeżeniem, że pewne jednostki pozostaną w celu zabezpieczenia komunikacji ze strefą okupacyjną w Niemczech. W szyfrogramie z listopada 1945 roku brytyjski ambasador Victor Cavendish-Bentinek informował: *marszałek Stalin wyraził zamiar wycofania okupacyjnych jednostek Armii Czerwonej natychmiast, gdy tylko ich obecność nie będzie dłużej potrzebna do*

⁶ Tamże, s. 223.

⁷ Tamże, s. 225.

umocnienia politycznych wpływów Związku Radzieckiego. Jeżeli taka jest polityka rządu, musimy przyjąć, że wojska sowieckie – poza tymi, które są potrzebne dla linii komunikacyjnych- będą trzymane w Polsce przez czas nieokreślony, dopóki wolne wybory, obiecane w Jaltie, Moskwie i Poczdamie, nie przyniosą takiej administracji, którą rząd sowiecki uzna za korzystną dla siebie⁸. Raport brytyjskiej Ambasady na temat sytuacji w Polsce wskazywał wyraźnie, że podczas obecności wojsk radzieckich, wolne wybory nie są możliwe⁹.

Północna Grupa Wojsk AR w przypadku wojny miała za zadanie rozwijać uderzenie jako tzw. drugi rzut, który stanowiłby wsparcie dla ulokowanej w Niemczech Zachodniej Grupy Wojsk, a także pełniła rolę zabezpieczającą wpływy ZSRR w Polsce.

Armia Radziecka stacjonowała na polskich ziemiach aż do 17 grudnia 1956 roku bez żadnej umowy, ani unormowanego statusu. Właściwie stacjonowała ona jako okupant na zdobytych ziemiach. W latach 1955–1956 stacjonowanie wojsk było regulowane formalnie postanowieniami Układu Warszawskiego z 14 maja 1955 roku, zawartym w dokumencie zapisem o utworzeniu Zjednoczonego Dowództwa Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego. Dopiero po przełomie październikowym status pobytu wojsk radzieckich w Polsce uregulowany został umową międzynarodową. 17 grudnia 1956 roku w Warszawie podpisano umowę o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce. Zgodnie z nią powołano pełnomocników rządów do spraw pobytu wojsk oraz Polsko-Radziecką Komisję Mieszaną¹⁰.

Z Północną Grupą Wojsk AR współpracowało Biuro Pełnomocnika Rządu Polskiego ds. pobytu Wojsk Radzieckich w Polsce, które zostało powołane 20 lipca 1957 roku. Gen. bryg. Leszek Krzemień został pierwszym Pełnomocnikiem. Przy nim działała także Komisja Mieszana, która rozpatrywała sporne sprawy, dotyczące przede wszystkim odszkodowań za bieżące szkody wyrządzone przez wojska radzieckie polskim instytucjom i obywatelom, przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Komisja składała się z sześciu osób, po trzy z każdej strony i spotykała się co kilka miesięcy. Zespołem zawsze przewodniczyli pełnomocnicy obu rządów. Komisja Mieszana rozpatrywała sprawy odszkodowania, których polskim instytucjom i obywatelom nie udało się wyegzekwować od jednostek armii radzieckiej prostszym trybem¹¹.

⁸ T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok*, Wrocław 1990, s. 176.

⁹ *Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003, s. 24.

¹⁰ R. Fudali, *Północna Grupa Armii Radzieckiej...*, dz. cyt., s. 228.

¹¹ M. Szczepański, *Pożegnanie z armią*, Warszawa 2006, s. 26.

Podpisana w 1956 roku umowa została sformułowana ogólnikowo i dopiero kolejno zawierane porozumienia stanowiły dodatkowe uzgodnienia. Określały one między innymi: liczebność i miejsca stacjonowania wojsk, warunki opłat za energię elektryczną, środki łączności, dzierżawione obiekty, warunki użytkowania poligonów, koszar, lotnisk oraz sprawy stosowania przepisów podatkowych i celnych obowiązujących w PRL. Generalnie zawierane porozumienia były niekorzystne dla Polski. Strona radziecka argumentowała zasadność wprowadzanych uzgodnień ich poświęceniem dla Polaków podczas wyswabadzania ich spod hitlerowskiej okupacji. Uważali, iż nie powinni dodatkowo jeszcze płacić za swój pobyt na terytorium PRL. Kolejny rosyjski argument opierał się na ich przekonaniu, że stacjonują w Polsce na prośbę polskiego rządu, w duchu przyjaźni i są wyłącznym gwarantem nienaruszalności jej granic. Polska powinna być ich zdaniem dozwonnie wdzięczna ZSRR za taki gest¹².

Zgodnie z porozumieniem zawartym 23 października 1957 roku, ogólną liczbę radzieckich wojsk na terenie Polski ustalono w granicach 62–66 tysięcy żołnierzy, w tym 40 tys. wojsk lądowych, 17 tys. lotnictwa oraz 7 tys. marynarki wojennej. Należy przy tym zauważyć, że do tej pory nie można jednoznacznie określić, jak duża liczba żołnierzy radzieckich stacjonowała w poszczególnych czterdziestu ośmiu latach w Polsce.

Wojska radzieckie zajmowały obiekty i rejonu następującego typu: garnizony zwarte, obiekty i posterunki podporządkowane garnizonom; samodzielne stanowiska i wydzielone rejonu, które znajdowały się w następujących województwach i miejscowościach: białostockie – Czeremcha, częstochowskie – Lubliniec, gorzowskie – Kęszycza, Wędrzyn, Bukowiec; jeleniogórskie – Bolesławiec, Strachów, Świątoszów, Trzebień, Rudawica; koszalińskie – Bagicz, Białogard, Dębica, Sypniewo, a także Szczecinek; legnickie – Brochocin, Chocianów, Duninów, Jawor, Karczmarska, Krzywa, Lubin, Legnica, Przemków, Miłogostowice, Raszówka i Zimna Woda; leszczyńskie – Wschowa; łódzkie – Nowosolna; opolskie – Brzeg oraz Namysłów; pilskie – Sypniewo, Nadarzyce; płockie – Kutno, poznańskie – Poznań, Września oraz Sokółowo; siedleckie – Siedlce i Wólka Kafuska; skierniewickie – Łowicz; szczecińskie – Burzykowo, Chojna, Kluczewo, Słotnica, Świnoujście, Szczecin, Śniatowo; tarnowskie – Czarna Tarnowska; toruńskie – Toruń; wałbrzyskie – Łądek Zdrój, Strzegom oraz Świdnica; warszawskie – Warszawa i Rembertów; wrocławskie – Wrocław, a także Oława i wreszcie województwo zielonogórskie – Szprotawa, Wędrzyn, Żagań, Jankowa Żagańska, Nowa Sól, Zbąszynek (rys. 1).

¹² T. Pióro, *Armia ze skazą: w wojsku polskim 1945–1968, wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1994, s. 279.

PÓLNOČNA GRUPA WOJSK W POLSCE
(w latach 1989-1993)*



Rysunek 1. Miejsca stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce

Źródło: Mariusz Lesław Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956-1993*, Warszawa 2001.

Reasumując, wojska radzieckie w owym czasie stacjonowały w 59 garnizonach, w 21 województwach. Były skoncentrowane w północno-zachodniej i południowo-zachodniej części kraju. Obszar, jaki był użytkowany przez Północną Grupę Wojsk Armii Radzieckiej wynosił ok. 70,5 tys. ha. Obiekty budowlane w większości były powiązane z lotniskami, poligonami, a także placami ćwiczeń. Łącznie wojska PGW AR wykorzystywały 15 lotnisk, 4340 m morskiego wybrzeża, 8 poligonów, 23 bocznice kolejowe o długości ok. 64 km, a także 12 magazynów paliw i smarów¹³.

Poza konwencjonalną broń, Północna Grupa Wojsk AR dysponowała bronią atomową w postaci głowic do rakiet i bomb lotniczych, które trafiły na terytorium

¹³ R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 26.

PRL w roku 1970. Projekt rozlokowania tych środków walki oznaczono kryptonimem „Wisła”. Koszt całej operacji transportu i rozlokowania broni jądrowej oraz budowy i wyposażenia magazynów szacuje się na 180 mln złotych. Owe koszty w całości poniosła Polska. Budowę składów broni na terenie PRL rozpoczęto w 1967 roku, a zakończono w 1970 r. Po zakończeniu budowy obiekty trafiły do dyspozycji ZSRR, który to miał opiekować się bronią do momentu przekazania jej Wojsku Polskiemu, co miało mieć miejsce po wybuchu konfliktu zbrojnego NATO- UW. Wojsko Polskie było w posiadaniu 178 ładunków jądrowych, usytuowanych w trzech obiektach: 3001 (Podborsk), 3002 (Brzeźnica-Kolonia) oraz 3003 (Templewo). Broń jądrowa została wycofana z polskiego terytorium jeszcze przed rozpoczęciem procesu wycofywania PGW AR. Oficjalnie polskie i radzieckie władze zaprzeczały rozmieszczeniu broni jądrowej na terytorium Polski, utrzymując tę informację w tajemnicy jeszcze wiele lat po opuszczeniu kraju przez wojska radzieckie.

Przełom

4 czerwca 1989 roku odbyły się pierwsze, częściowo wolne wybory, które były rezultatem porozumienia zawartego między władzą komunistyczną, a przedstawicielami części opozycji i Kościoła podczas obrad Okrągłego Stołu. Premierem pierwszego niekomunistycznego rządu został działacz opozycji demokratycznej Tadeusz Mazowiecki. Stanowisko wicepremiera ds. gospodarczych objął prof. Leszek Balcerowicz. Rozpoczął się proces gruntownych przeobrażeń systemowych w każdej dziedzinie, którym towarzyszyły niepokoje społeczne, niestabilność polityczna i inne zjawiska kryzysowe. Rząd T. Mazowieckiego zapoczątkował zasadnicze zmiany ustrojowe. W grudniu 1989 roku zmieniła się oficjalna nazwa państwa – z *Polska Rzeczpospolita Ludowa* na *Rzeczpospolita Polska*, do godła państwowego wróciła korona, a naniesione częściowe zmiany konstytucyjne uczyniły z RP demokratyczne państwo prawa. Wraz z wprowadzanymi zmianami znika również z konstytucji przymus satelickiej podległości i sojuszu z ZSRR. Wiosną 1990 roku pojawiają się hasła dekomunizacji i przyspieszenia zmian. Przywódcy *Solidarności* domagają się odejścia Wojciecha Jaruzelskiego ze stanowiska Prezydenta RP. Rzeczpospolita Polska ogarnięta została gorącą polityczną walką, na którą składały się przyspieszone wybory prezydenckie i zwycięstwo Lecha Wałęsy, złożenie dymisji ze stanowiska przez premiera T. Mazowieckiego, a także wybory parlamentarne, które przyniosły kolejną zmianę rządu¹⁴.

¹⁴ Tamże, s. 54–55.

Należy przy tym zauważyć, że przedstawiona powyżej lista zachodzących w naszym kraju zmian, nie zawierała kwestii wycofania wojsk radzieckich z jej terytorium. W pierwszej połowie 1989 roku wydawało się, że taki pomysł leży poza polityczną wyobraźnią tych, którzy zasiadali do „Okrągłego Stołu”. Potwierdzały to wypowiedzi premiera Tadeusza Mazowieckiego oraz Ministra Spraw Zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego z 1989 roku oraz pierwszej połowy 1990 roku. Uspokajali Moskwę, że wcześniej zawarte zobowiązania sojusznicze będą respektowane. Jednocześnie wyrażali nadzieję, że w niedługim czasie bloki wojskowe przestaną stanowić podstawę bezpieczeństwa europejskiego.

Jak wspomina Pan minister Jan Parys, rząd T. Mazowieckiego ze względu na swój koalicyjny charakter nastawił się na reformy gospodarcze, ponieważ sytuacja gospodarcza kraju była bardzo trudna. Przede wszystkim chciano uporządkować sytuację gospodarczą, a także relacje z Niemcami. Sprawy dotyczące konstytucji, wolnych wyborów, czy wyprowadzenia wojsk radzieckich odsuwane były na dalszy plan¹⁵.

Powszechnie znane były także stanowiska premiera T. Mazowieckiego i ministra K. Skubiszewskiego, którzy uważali, że dopóki mamy nieuregulowaną formalnie granicę zachodnią, stacjonujące na naszym terytorium wojska radzieckie mogły stanowić pewnego rodzaju gwarancję stabilności granicy i dlatego też powinniśmy wstrzymać się z podjęciem negocjacji nt. wyprowadzania tych wojsk z Polski¹⁶.

W toku prowadzonych badań natknęłam się na interesujący dokument z 24 stycznia 1990 roku, będący propozycją stanowiska polskiego MSZ dotyczącego politycznych aspektów dwustronnych uregulowań międzyrządowych w sprawie czasowego stacjonowania wojsk radzieckich w naszym kraju. Dokument został przygotowany przez J. Mąkosę Dyrektora Departamentu I MSZ. Wskazuje w owym dokumencie, że: *2. Obecność wojsk radzieckich w NRD jest usankcjonowana mocą uzgodnień alianckich, a stacjonujące wojska w Polsce spełniają również funkcje logistyczne wobec wojsk radzieckich w NRD. (...) 3. Ważną jest ewidentna współzależność radzieckich gwarancji dla polskiej granicy zachodniej i stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce. Wychodząc z powyższego (...) należy stwierdzić, że **kwestionowanie w jakiegokolwiek formie celowości stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce, zwłaszcza na obecnym etapie byłoby niestuzne i sprzeczne z polską racją stanu***¹⁷. Należy zatem stwierdzić, iż to między innymi analitycy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych

¹⁵ Wywiad z Ministrem Janem Parysem, przeprowadzony przeze mnie w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Warszawie, materiały własne.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ *Polityczne aspekty dwustronnych uregulowań międzyrządowych w sprawie czasowego stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce*, z dn. 24.01.1990 r., Archiwum MSZ.

wiązali ze sobą stacjonowanie wojsk radzieckich w NRD i w RP. Twierdzili, że zakwestionowanie stacjonowania AR w owym czasie na terytorium Polski osłabiłoby pozycję ZSRR w zakresie stacjonowania jego wojsk na terytorium NRD, co z powodu niejasnego stanowiska RFN w sprawie polskiej zachodniej granicy i w kontekście procesów, które prowadziły nieuchronnie do zjednoczenia Niemiec, a także rozważając amerykańskie stanowisko, że zjednoczone Niemcy powinny znaleźć się w NATO, nie odpowiadałoby interesom Polski.

Rosjanie zdawali sobie sprawę, że stacjonujące w Polsce jednostki AR mogą zostać wykorzystane jako element odstraszący i wywierający wpływ na stronę niemiecką w kwestii dyskusji nad ustaleniem zachodniej granicy. Z tego też powodu utrudniano w kolejnych latach prowadzenie negocjacji, spowalnianie tempo prac, a także przekładanie na późniejsze terminy podjęcie merytorycznych dyskusji podczas posiedzeń i ustalanie konkretnych założeń¹⁸.

Departament Prawno-Traktatowy MSZ przeanalizował Umowę z 17 grudnia 1956 roku o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce. Kluczowy okazał się artykuł 1. Umowy, który ustala, że *czasowe stacjonowanie wojsk radzieckich w Polsce w niczym nie może naruszać suwerenności Państwa Polskiego i nie może prowadzić do ich ingerencji w wewnętrzne sprawy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*¹⁹. W treści tej opinii stwierdzono, że zawarta 34 lata temu umowa nie odpowiada gruntownym zmianom w Polsce, a także jest sprzeczna z interesami gospodarczymi RP. Na podstawie sformułowanej opinii prawnej i innych dokumentów analitycznych MSZ, rząd RP postanowił doprowadzić do zmiany warunków stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce. Ówczesny wicepremier J. Balcerowicz powołał specjalną komisję międzyresortową, kierowaną przez Centralny Urząd Planowania. Centralny Urząd Planowania był następcą Komisji Planowania, czyli można określić go jako nadrzędny w stosunku do pozostałych resortów gospodarczych. Poza tym, w owym resorcie istniał departament do spraw obronnych, który był najsilniejszy spośród cywilnych resortów. Zatrudniał ponad pięćdziesięciu oficerów, więc dawał możliwość dokonywania syntezy spraw gospodarczych i tzw. ekonomicznej polityki obronnej²⁰.

¹⁸ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

¹⁹ *Opinia Prawna w sprawie umowy o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce*, z dn. 25.01.1990 r., Departament Prawno-Traktatowy MSZ, Archiwum MSZ.

²⁰ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

Trudne początki

Latem 1990 roku w ZSRR rozpoczął się proces ogłaszania deklaracji suwerenności republik związkowych oraz deklaracji niepodległościowych republik bałtyckich. 7 września 1990 roku Minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski złożył notę do rządu ZSRR wnioskującą o natychmiastowe rozpoczęcie rozmów w celu podpisania układu o wycofaniu z RP wojsk Armii Radzieckiej, rewizję umów zawartych w 1956 roku o czasowym stacjonowaniu PGW w Polsce, a także o zadośćuczynienie za szkody będące skutkiem ich 45 letniego pobytu. Tydzień później w nocy uzupełniającej po raz pierwszy padł konkretny termin wycofania wojsk radzieckich z RP – 31 grudnia 1991 roku²¹.

Podczas wizyty Ministra Spraw Zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w dniu 11 października 1990 roku w rozmowie z ministrem E. Szewardnadze poruszono kwestię ustalenia terminu rozmów w sprawie wycofania jednostek Armii Radzieckiej z Polski. Prezentując swoje stanowisko minister K. Skubiszewski wskazał także dodatkowe problemy, jakimi były status wojsk do momentu ich wycofania oraz odszkodowanie za straty w środowisku naturalnym²². Termin rozpoczęcia rozmów ustalono na listopad 1990 roku.

Kolejnym problematycznym zagadnieniem, realizowanym równolegle w latach 1990–1991 był tranzyt przez terytorium RP wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w RFN. Polska dyplomacja miała na celu doprowadzenie do przeprowadzenia transportu drogą kolejową, morską i w jak najmniejszym stopniu samochodową. Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej zbudowało cztery wagi na granicach państwa, w miejscach wejścia i wyjścia wojsk radzieckich. Wagi te miały umożliwić kontrolę masy samochodu w momentach wjazdu i wyjazdu z Polski²³, co miało stanowić ważny element ochrony przed pozostawieniem odpadów wojskowych na terenie naszego kraju.

15 listopada 1990 roku polska delegacja pod przewodnictwem prof. Jerzego Makarczyka sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych udała się po raz pierwszy na negocjacje do Moskwy. Kolejne rundy negocjacji odbywały się na przemian w Warszawie i Moskwie. We wszystkich spotkaniach uczestniczył dowódca

²¹ Tamże.

²² *Notatka informacyjna nt. oficjalnej wizyty Ministra SZ RP Krzysztofa Skubiszewskiego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (...) z dniach 10–16 października 1990 r.*, Archiwum MSZ.

²³ *Pismo Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej do Szefa Urzędu Rady Ministrów z dn. 2.11.1990 r.*, Archiwum MSZ.

PGW i Pełnomocnik rządu ZSRR ds. pobytu AR w Polsce, gen. Wiktor Dubynin, a także Pełnomocnik rządu polskiego, gen. Zdzisław Ostrowski. Rozmowy szczegółowe prowadzone były w trzech zespołach roboczych. Pierwszy miał za zadanie negocjowanie terminów wycofania wojsk, kierowany był kolejno przez Grzegorza Kostrzewę-Zorbasa, Jerzego Sułka oraz Andrzeja Ananicza. Drugi zespół zajmował się sprawami związanymi z tranzytem wojsk radzieckich z RFN oraz jednostek PGW AR, kierowany był przez wiceministra transportu Witolda Chodkiewicza. Natomiast trzeci zespół zajmował się kwestiami rozliczeń finansowych i pracował pod przewodnictwem Jana Parysa²⁴.

Należy podkreślić, iż nie wszyscy uczestnicy tego zespołu mieli jednoznaczne stanowisko w sprawie wyprowadzenia wojsk. Jak wspomina Pan minister Jan Parys, zarówno on jak i dyrektor Grzegorz Kostrzewa-Zorbasa podzielali stanowisko, że wyprowadzenie jednostek AR z Polski ma kluczowe znaczenie dla odzyskania suwerenności oraz, że nie można z tym zwlekać. Przedstawiciele rządu mieli świadomość, że słabość Rosji jest pewnego rodzaju możliwością w rozwiązaniu tego problemu. Jeżeli tej szansy się nie wykorzysta, to owe okno może się zamknąć i sprawa może być dla Polski przegrana na wiele kolejnych lat. Należy podkreślić, że nie było to jedyne stanowisko wśród rządzących. Część z nich była zdania, że wyprowadzenie wojsk rosyjskich nie jest dobrym pomysłem, żyła w przekonaniu, że zagraża nam rewizjonizm niemiecki, a nie Rosja. Obawiali się oni, że jeżeli zerwiemy stosunki wojskowe z Rosją i przestanie nam ona udzielać wsparcia, staniemy się krajem, który co najwyżej znajdzie się w szarej strefie między Rosją i Niemcami²⁵.

Od początku negocjacji ze stroną radziecką Polacy napotykali na wiele trudności i odczuwali ich wyraźną niechęć. Rosjanie nie mieli zamiaru odstąpić od swoich postulatów. Polska podobnie przyjęła stanowcze stanowisko, domagając się ustalenia terminu wycofania wojsk z terytorium RP do końca 1991 roku. Problem wycofania wojsk radzieckich z Polski nie polegał wyłącznie na wywiezieniu ok. 50 tys. żołnierzy i 50 tys. rodzin i pracowników cywilnych. Północna Grupa Wojsk dysponowała bardzo dużym zapleczem technicznym, co stanowiło dużo poważniejsze wyzwanie logistyczne. ZSRR ze swojej strony zaproponował, by wycofywanie wojsk rozpocząć dopiero po zakończeniu transferu wojsk z NRD. Polsce zależało na jak najszybszym transferze, aby jak najszybciej stać się państwem w pełni suwerennym i móc prowadzić własną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa²⁶.

Mimo trwających jeszcze rozmów generał Dubynin wymusił na polskim rządzie aby terminem oficjalnie uznanym za rozpoczęcie wycofywania wojsk był 8 kwietnia

²⁴ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże.

1991 roku. Mimo początkowego sprzeciwu polskich władz, ostatecznie wyrażono zgodę na uznanie tej daty jako początkującej wyprowadzenie wojsk radzieckich po ponad czterdziestu siedmiu latach stacjonowania w kraju. *Przecież Polakom zależało na tym, aby wojska AR wycofały się z naszego kraju jak najszybciej i ten cel przyświecał podejmowanym wtedy decyzjom*²⁷. Tego dnia podczas uroczystości w Bornym-Sulinowie odprawiono pierwsze 12 wyrzutni raketowych oraz 20 żołnierzy. Gen. Ostrowski twierdził, że zorganizowana w tym terminie uroczystość miała charakter propagandowy, gdyż ani przed tym dniem, ani po, nie otrzymywał on informacji ilu żołnierzy i sprzętu zostanie wycofanych w danym dniu. Taki harmonogram po raz pierwszy otrzymał dopiero 16 czerwca 1992 roku²⁸.

Analizując notatki informacyjne z poszczególnych spotkań grup zadaniowych, jakie były przesyłane do Ministra Spraw Zagranicznych należy stwierdzić, że negocjacje nie należały do prostych i przyjemnych. Były traktowane przez radziecką stronę niepoważnie, do negocjacji przystępowały osoby niekompetentne lub nieupoważnione do negocjacji w sprawie, która była głównym tematem organizowanego spotkania²⁹.

Centralny Urząd Planowania oszacował poniesione szkody na kilkaset milionów dolarów. Od początku negocjacji rozliczenia finansowe miały być formą nacisku na Rosjan, którzy ze względów gospodarczych, ale i politycznych nie chcieli być państwem, płacącym odszkodowania za stacjonowanie swoich wojsk na terytorium obcego państwa, przede wszystkim ze względu na zachowanie prestiżu³⁰.

Rokowania prowadzone były w ramach całych grup negocjujących na spotkaniach plenarnych, a także w ramach mniejszych grup tzw. roboczych. Bardzo szybko okazało się, że strona rosyjska gra na czas, ma przekonanie, że polski rząd jest w tej sprawie podzielony i miękki, że nie ma presji w polskim Parlamencie. Bardzo możliwe też wtedy było, że wojska radzieckie wycofają się z Węgier, Niemiec, Czechosłowacji, a mogą zostać w Polsce, jeżeli presja polska nie będzie dostatecznie

²⁷ M. Szczepański, *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 106.

²⁸ Tamże, s. 107.

²⁹ W *Sprawozdaniu z rozmów Zespołu Ekonomiczno-Finansowego przeprowadzonych podczas negocjacji polsko-radzieckich nt. tranzytu wojsk radzieckich oraz ich wycofania z terytorium RP. Moskwa 19–20.03.1991 r.*, znajduje się następujący zapis: *Po wzajemnym przedstawieniu się (...) Dyrektor CUP Jan Parys zaproponował, zgodnie z ustaleniami podjętymi podczas posiedzenia plenarnego, przeprowadzenie negocjacji nt. uregulowania ekonomicznych i finansowych kwestii związanych z tranzytem. Przedmiotem analizy miał się być polski projekt umowy o tranzycie. Przewodniczący zespołu radzieckiego stwierdził, że nie jest upoważniony do negocjacji spraw tranzytu, [w:] *Sprawozdanie z rozmów...*, Archiwum MSZ.*

³⁰ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

silna. Rokowania przez Rosjan prowadzone były pozornie. Nie po to, by je zakończyć, ale żeby je przedłużyć. Znajdowało to odzwierciedlenie w odwlekanu przez Rosjan kolejnych tur spotkań, które odbywały się co kilka miesięcy³¹.

Tworzono również bariery logistyczne. Minister J. Parys przytoczył historię jednej z delegacji do Moskwy, kiedy to planowano lot samolotem wojskowym. Członkowie delegacji przybyli na lotnisko i nagle okazało się, że samolot nie może wystartować, ponieważ Rosjanie nie wyrażają zgody na lądowanie. Delegacja czekała w Warszawie w samolocie przez ponad trzy godziny, aby móc rozpocząć podróż. Przedstawiciele polskiego rządu byli w Moskwie po godzinie 2:00, a w hotelu po 3:00. Natomiast już o godzinie 7:00 należało wstać, by zdążyć na zaplanowane spotkania. Strona radziecka dokonywała długich prezentacji, kto uczestniczy w spotkaniu, następnie wygłaszała powitanie, a później ogólnikową prezentację, z której nic nowego nie wynikało. W odpowiedzi strona polska przedstawiała się, wygłaszano wstępne zagajenie, po czym okazywało się, że Rosjanie zapraszają polską delegację na lunch. Po wspólnym posiłku oznajmiali, że zmuszeni są wracać do pracy. Tym sposobem, pomimo stosunkowo sporej ilości czasu na delegację, na same rokowania i konkretne rozmowy pozostawało go bardzo mało, około godziny, bądź nawet mniej. Taki sposób postępowania uniemożliwiał posuwanie się naprzód w negocjacjach³².

Strona radziecka nie zamierzała początkowo dyskutować nt. jakichkolwiek zmian dotyczących warunków dalszego stacjonowania wojsk AR w Polsce, ponieważ jak twierdzili, zostały one już określone w Umowie zawartej 17 grudnia 1956 roku. Spotkało się to z ostrym sprzeciwem strony polskiej. Dyrektor J. Parys stwierdził wtedy, że umowa została podpisana 35 lat temu, a od tamtego czasu wiele się zmieniło i nie widzi jakichkolwiek podstaw go tego, by budżet finansował stacjonowanie wojsk radzieckich. Powiedział, że: *Nie byłby to duży problem, gdyby wojska radzieckie wycofały się wkrótce. W innej sytuacji strona polska jest zobowiązana zastosować zmiany w zasadach ekonomicznych i ekologicznych ich pobytu*³³.

Rosjanie prowadzili negocjacje z Polską między innymi dlatego, że były one częściowo powiązane z negocjacjami ze Stanami Zjednoczonymi, z nowym porządkiem w Europie, z konferencją 2+4 w sprawie Niemiec. Rosjanie chcieli kontynuować negocjacje, a nie chcieli ich zerwać. Prowadzili je jednak w sposób pozorny, na co Polska nie mogła się zgodzić. Z tego też powodu uruchomiona została presja medialna i prowadzenie nacisku na Rosjan. Zwrócono się także do dyplomatów ze

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ *Sprawozdanie z rozmów Zespołu Ekonomiczno-Finansowego...*, dz. cyt., s. 3, Archiwum MSZ.

Stanów Zjednoczonych, ponieważ wyjście AR z Polski powinno być także w interesie Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz krajów zachodnich, ponieważ rosyjska obecność militarna jest zagrożeniem dla państw zachodnich³⁴.

Lista problemów przedstawiona przez Dyrektora Jana Parysa na spotkaniu 16 kwietnia 1991 roku, była długa. Zaliczył do nich między innymi: warunki dalszego stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce, rozliczenie strat poniesionych przez Polskę, zasady przekazywania oraz wyceny obiektów dzierżawionych przez jednostki Armii Radzieckiej, a także zasady przekazywania oraz wyceny obiektów wybudowanych przez wojska radzieckie i przejmowanych przez stronę polską³⁵.

Delegacja strony radzieckiej nie była w stanie pogodzić się z tym, że przedstawiciele polskiego rządu domagali się jakichkolwiek rekompensat finansowych. Jednym z najważniejszych problemów była kwestia wynegocjowania zasad rozliczeń. Pierwszym etapem rozmów było wyjaśnienie stronie radzieckiej polskich przepisów prawnych, dotyczących gospodarki gruntami oraz co to jest mienie skarbu państwa. Rosjanie dążyli do tego, abyśmy zapłacili im za wybudowane przez nich nieruchomości. Należało im przede wszystkim wyjaśnić, iż prawo polskie stanowi, że budynek jest własnością tej osoby lub instytucji, do której należy ziemia znajdująca się pod budynkiem. Tak więc, jeżeli dzierżawione bądź wybudowane przez AR budynki znajdują się na terenie należącym do polskiego skarbu państwa, stanowią jego własność. Co więcej, należało ich także uświadomić, że jeżeli nawet budowali coś na polskiej ziemi z własnych materiałów, a nie otrzymali na to pozwolenia, również wtedy wszystkie te budowle należą do Polski. Przedstawiciele armii radzieckiej nie potrafili się z tym pogodzić i mimo cierpliwych negocjacji i tłumaczeń reprezentantów rządu RP uważali, że skoro Rosjanie wybudowali w Polsce pewną liczbę budynków, to Polska musi w momencie wyprowadzenia wojsk radzieckich za nie zapłacić³⁶. Nie miał dla nich znaczenia fakt, że większość z nich nie spełniała polskich norm i nie było możliwe użytkowanie ich ze względu na zły stan.

Kolejną kwestią były wyrządzone przez Rosjan szkody ekologiczne. Podczas ponad czterdziestoletniego pobytu w Polsce, zupełnie nie dbali o środowisko naturalne. Odprowadzali ścieki bezpośrednio do gruntów; kotłownie, które budowali nie posiadały odpowiednich filtrów, przez co zanieczyszczały one glebę, atmosferę i wodę. Z kolei w bazach paliwowych, benzyna i ropa wręcz nasącały ziemię. Co więcej, armia radziecka zniszczyła poniemieckie oczyszczalnie ścieków.

³⁴ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

³⁵ *Sprawozdanie z rozmów Zespołu Ekonomiczno-Finansowego przeprowadzonych podczas negocjacji polsko-radzieckich nt. tranzytu wojsk radzieckich oraz ich wycofania z terytorium RP, Warszawa, 11–12.04.1991 r.*, s. 3, Archiwum MSZ.

³⁶ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

Rosjanie byli zdania, że strona polska powinna przejąć wszystkie dzierzawione obiekty w takim stanie, w jakim się znajdują, a także bez względu na to, czy są dla nas użyteczne, czy zupełnie nieprzydatne. Natomiast w kwestii wyrządzonych przez nich szkód ekologicznych uważali, że skoro zawarta w 1956 roku umowa o czasowym stacjonowaniu wojsk ZSRR w Polsce nie zawierała zapisu o ochronie przyrody, Rosjanie nie mieli obowiązku dbania o środowisko. Dlatego też uważali, że o odszkodowaniach za wyrządzone szkody ekologiczne nie warto rozmawiać.

Prowadzone negocjacje od lutego 1991 roku dały pierwsze efekty rozmów dopiero w czerwcu tego samego roku, kiedy to strona polska przywiozła na spotkanie Aide-Memoire, w którym znajdowały się wszystkie najbardziej istotne postulaty z punktu widzenia RP. Delegacja radziecka po raz pierwszy podjęła merytoryczną dyskusję w sprawach interesujących Polskę, poinformowała o przyjęciu do wiadomości dokumentu i zobowiązała się odnieść do przedstawionej propozycji. W toku dyskusji padła deklaracja terminu wyprowadzenia wojsk AR z RP do końca 1993 roku ze strony Ambasadora Koptielcewa³⁷.

23–24 lipca 1991 roku odbyło się kolejne spotkanie, podczas którego strona radziecka po raz pierwszy zaprezentowała swoje stanowisko w sprawach najważniejszych z punktu widzenia RP, tj. terminu wycofania wojsk AR z Polski i problematyki majątkowo-finansowej.

Strona polska ustaliła, że z podpisania umowy o wycofaniu wojsk uczyni warunek podpisania traktatu o współpracy z Rosją i powiązano to ze sobą. Wtedy to Rosjanie zorientowali się, że bez zgody na wycofanie wojsk i zakończenia negocjacji, traktat nie zostanie podpisany. Dlatego też zdecydowała się na podpisanie traktatu i umowy o wycofaniu wojsk³⁸.

Umowa o wycofaniu wojsk radzieckich została parafowana 26 października 1991 roku. W tym samym czasie parafowano dokumenty dotyczące wycofania wojsk z Niemiec. Obie umowy zawierał jeszcze Związek Radziecki, który właściwie przestawał już istnieć³⁹. Porozumienie dotyczące tranzytu wojsk armii radzieckiej z Niemiec określało trasy, którymi będą przemieszczać się pociągi jadące z Niemiec, a także zasady przekraczania granicy. Określona została także jurysdykcja, dotycząca odpowiedzialności za szkody, które ewentualnie mogłyby powstać podczas przemieszczania się wojsk przez terytorium naszego kraju. Przedstawiciele polskiego rządu wynegocjowali również zapis, że wszystkie ładunki, które mogłyby stwa-

³⁷ *Sprawozdanie z rozmów Zespołu Ekonomiczno-Finansowego przeprowadzonych podczas negocjacji polsko-radzieckich nt. tranzytu wojsk radzieckich oraz ich wycofania z terytorium RP. Moskwa, 14.06.1991 r.*, s. 1–5, Archiwum MSZ.

³⁸ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

³⁹ M. Szczepański, *Pożegnanie ...*, dz. cyt., s. 70.

rzać jakiegokolwiek zagrożenie podczas transportu, przewiezione zostaną z Niemiec drogą morską⁴⁰. Ostatecznie ZSRR zobowiązała się do wycofania swoich oddziałów w dwóch etapach. Do 15 listopada 1992 roku opuścić Polskę miały wszystkie jednostki bojowe, a pozostałe do końca 1993 roku⁴¹.

W sumie odbyło się piętnaście tur rozmów w sprawie wyprowadzenia wojsk AR z Polski. Każdą z nich otwierało posiedzenie plenarne, na którym podsumowywano dotychczasowe uzgodnienia i przedstawiane były stanowiska stron w poszczególnych kwestiach. Przez cały rok 1991 głównym tematem przeprowadzonych negocjacji były terminy wycofania wojsk.

W roku 1991 wyjechało w sumie 69 transportów operacyjnych na 1956 wagonach i 982 transporty zaopatrzenia na 5224 wagonach. Pociągami tymi odjechało ok. 4400 żołnierzy, 3000 pracowników cywilnych Północnej Grupy Wojsk i rodzin, 350 czołgów T-80 i T-72, 1020 transporterów opancerzonych, ponad 350 dział i moździerzy o różnych kalibrach, a także ok. 58 tysięcy ton zaopatrzenia⁴². Każdy wyjazd rosyjskich transportów wojskowych poprzedzała określona procedura. Przy Szefostwie Służby Komunikacji znajdowała się rosyjska komórka koordynująca i nadzorująca przemieszczanie transportów rosyjskich opuszczających Polskę, a także tych, które jadą przez nasz kraj tranzytem. Do 25 dnia kończącego się miesiąca komórka ta występowała z wnioskiem do Szefostwa Służby Komunikacji o zapewnienie wymaganej liczby wagonów kolejowych dla transportów zaopatrzeniowych i operacyjnych mających opuścić Polskę w kolejnym miesiącu. Nie zdarzyło się, aby Rosjanie otrzymali mniej wagonów niż wnioskowali. Transporty formowane i plombowane były na stacjach przy udziale przedstawicieli Szefostwa Służby Komunikacji. Sprawdzali oni listy załadowcze, na których zawarta jest informacja, co oraz w jakich ilościach jest wywożone⁴³.

Koncepcja polsko-rosyjskich przedsiębiorstw gospodarczych

20 marca 1992 roku podczas pobytu polskiej delegacji w Moskwie, przedstawiciele rządu rosyjskiego przedstawili koncepcję tworzenia polsko-rosyjskich przedsiębiorstw gospodarczych, w których partnerem ze strony rosyjskiej miało być wojsko. Sprowadzała się ona do tego, by zamiast przekazywać polskiemu rządowi

⁴⁰ Tamże, s. 71.

⁴¹ K. Rogowicz, *Rola Sejmu w wycofywaniu wojsk Armii Radzieckiej z terytorium Polski*, Myśl ekonomiczna i polityczna, Warszawa 2011 s. 198–229.

⁴² M. Szczepański, *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 107.

⁴³ Tamże, s. 109–110.

wszystkie zabudowania garnizonowe, niektóre z nich przekazać polsko-rosyjskim spółkom. Pomysłodawcami owej koncepcji byli profesorowie Gołubiew i Jaszczenko, którzy przedstawiając ją, dysponowali już listą polskich firm, które były gotowe do uczestnictwa w tym przedsięwzięciu. Pozyskany z tej działalności dochód Rosjanie zamierzali wykorzystać na pokrycie kosztów dalszego pobytu w Polsce jednostek Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, a także na budowę mieszkań w Rosji dla powracających żołnierzy. Obiekty, które zamierzano wykorzystać do tej działalności to lotniska, bazy paliw, niektóre zespoły koszar, a także warsztaty samochodowe⁴⁴.

Podczas prowadzonych badań autorka dotarła do wypowiedzi generała Zdzisława Ostrowskiego, ówczesnego pełnomocnika rządu ds. pobytu wojsk radzieckich w Polsce na temat zaproponowanych przez Rosjan przedsięwzięć. Uważa on, iż nie można było się wtedy zgodzić na tę propozycję, ponieważ przede wszystkim należało doprowadzić do wyprowadzenia wojsk z Polski, użytkowany przez nie majątek powinien zostać przekazany odpowiednim wojewodom i dopiero w takich okolicznościach można podjąć rozmowy na temat tworzenia przedsięwzięć. Uważał także, iż w żadnym wypadku nie powinny się tym zajmować ministerstwa obrony narodowej obu państw, a ich rządy. Był on zdania, że to wojewodowie powinni zdecydować, w jaki sposób zagospodarować określony teren lub budynki. Podobnego zdania był ówczesny premier Jan Olszewski i szef urzędu rady ministrów Wojciech Włodarczyk.

Z kolei minister Jan Parys uważa, że przedsięwzięcia gospodarcze mogłyby być kontynuacją funkcjonowania rosyjskich jednostek wojskowych. Rosyjskie jednostki były niedostępne dla polskich oficerów, nie mieli możliwości ich wizytacji, polskie samoloty nie mogły przelatywać nad nimi. W tych bazach znajdowały się ogromne ilości różnego rodzaju materiałów takich jak ropa, smary, czy też części samochodowe, którymi handlowali rosyjscy wojskowi. Bazy rosyjskie były obserwowane przez polski rząd. Zaobserwowano, że jednostki rosyjskie są miejscami przemytu na bardzo dużą skalę. Pozostawienie jakichkolwiek części tych baz, utrzymałoby ten proceder, co byłoby zle dla polskiej gospodarki. Poza tym, przedsięwzięcia te miały być prowadzone przez dawnych oficerów, na terenie dawnych baz, dlatego też polski rząd przewidywał, że jednostki te mogłyby pozostać nadal enklawami wyjętymi spod polskiej jurysdykcji⁴⁵.

Ambasada Federacji Rosyjskiej powiadomiła polskie MSZ 6 kwietnia 1992 roku o gotowości strony rosyjskiej do sfinalizowania negocjacji w kwestii rozliczeń finansowych podczas najbliższej tury rozmów, która miała odbyć się w Warszawie. Delegacji rosyjskiej miał przewodniczyć I zastępca ministra obrony narodowej

⁴⁴ Tamże, s. 94–95.

⁴⁵ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

Federacji Rosyjskiej generał Paweł Graczow, a jej zadaniem ma być przygotowanie dokumentów niezbędnych do realizacji wizyty w Moskwie prezydenta RP Lecha Wałęsy⁴⁶.

Podczas spotkania delegacji obu państw w Warszawie, strona polska została poinformowana, że Rosjanie dokonali szacunku wartości obiektów wybudowanych przez nich w Polsce. Według nich miały być warte 400 mln dolarów. Generał P. Graczow zaproponował, aby z tej kwoty Polska zatrzymała sobie 100 mln w ramach rekompensaty za poniesione straty ekologiczne oraz remonty dzierżawionych przez armię radziecką obiektów, natomiast pozostałe 300 mln dolarów powinna zapłacić Federacji Rosyjskiej gotówką. Było to zaskoczeniem dla przedstawicieli polskiego rządu. Minister Makarczuk udał się wtedy na konsultację z kierownictwem polskiego rządu i prezydentem, a po powrocie zdecydował o rozpoczęciu liczenia faktycznych zysków i strat będących skutkiem pobytu radzieckich wojsk na terytorium RP. Pomysł ten nie spodobał się z kolei Rosjanom. Pojawiło się niebezpieczeństwo zerwania rozmów, a do spotkania w Moskwie prezydentów obu państw mogło nie dojść. Zrodziła się myśl, aby opracować wspólne założenia, tezy i projekty protokołu, który miałyby szansę przyjęcia przez oba rządy. Przy tej okazji strona radziecka ponowiła swoją koncepcję utworzenia spółek z mieszanym kapitałem.

Tezy do projektu protokołu zawierały propozycję opcji tzw. zerowej. Określały warunki organizacyjne i finansowe użytkowania przez wspólne polsko-rosyjskie podmioty gospodarcze części nieruchomości, wybudowanych ze środków radzieckich i przekazanych polskiej stronie. Przyjęcie owych warunków miało oznaczać zrzeczenie się przez obie strony wzajemnych roszczeń finansowych z tytułu szkód ekologicznych, dzierżawy, a także przekazania Polsce zbudowanych na jej terenie obiektów przez wojska radzieckie⁴⁷.

Idea wspólnych podmiotów gospodarczych polegała na przekazaniu minimum 51 procent udziałów polskiemu skarbowi państwa, a pozostałe 49 miało należeć do rosyjskich przedsiębiorstw, mających zgrupować się w jeden podmiot gospodarczy⁴⁸. Oznaczało to, że Rosjanie mieli dostać na kilka lat dotąd zajmowane bezpłatnie budynki i tereny. Stacjonujący w Polsce żołnierze rosyjscy przygotowywali się już do przejścia do cywila i założenia garniturów. Uczęszczali w Legnicy na wykłady założonej specjalnie dla nich szkoły biznesu.

Polscy wojskowi alarmowali, że spółki byłyby koniem trojańskim i przycząłkiem rosyjskiego wywiadu. Podkreślali też, że działalność rosyjskiej gene-

⁴⁶ M. Szczepański, *Pożegnanie ...*, dz. cyt., s. 97.

⁴⁷ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

⁴⁸ M. Szczepański, *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 96–98.

ralicji podczas wycofywania wojsk wskazywała na podjęcie przez nią współpracy z mafią⁴⁹.

Kiedy strona rosyjska zrozumiała, że już nie jest w stanie wpłynąć na same negocjacje co do wyprowadzenia wojsk, postanowiła umieścić w traktacie o dobrym sąsiedztwie zapis o ustaleniu polsko-rosyjskich przedsięwzięciach gospodarczych. Polska w tamtym czasie podpisała kilkanaście innych traktatów, które miały podobne i dość standardowe brzmienie, dlatego też nikt nie przypuszczał, że może się tam znaleźć zapis dotyczący utworzenia owych spółek, który oczywiście był dla Polski bardzo niekorzystny. Założenia do tego pomysłu tworzone były nie pod kierownictwem prof. Jerzego Makarczuka i gen. Pawła Graczowa w siedzibie MSZ, a prezydenta Lecha Wałęsy i gen. P. Graczowa w Belwedrze. Propozycje poszczególnych punktów protokołu ustalone z profesorem Makarczukiem stanowiły jedynie podstawę do rozmów w pałacu prezydenckim. Ostatnim z siedmiu założeń był następujący punkt: *obie strony stworzą sprzyjające warunki do powstania na części obiektów armii ZSRR wspólnych przedsięwzięciach polsko-rosyjskich*⁵⁰. Zmiana ta była zatwierdzona przez polski MSZ i kancelarię prezydenta L. Wałęsy. W rezultacie bez wiedzy premiera urzędnicy MSZ i kancelarii prezydenta prowadzili rokowania nad traktatem nie posiadając pełnomocnictw, aby móc wprowadzić ponadstandardowe zapisy w traktacie⁵¹.

Na kilka dni przed podpisaniem traktatu w Moskwie odbyło się spotkanie w Warszawie na Foksal, podczas którego pełnomocnik gen. Z. Ostrowski dowiedział się od strony rosyjskiej, że pewne elementy, które nie weszły do umowy o wycofaniu wojsk, zostały przeniesione do traktatu. Strona rosyjska twierdziła, że sprawa została uzgodniona z kancelarią prezydenta i Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Po czym pełnomocnik postanowił opuścić spotkanie i udał się na spotkanie z premierem J. Olszewskim. Pan premier również nic nie wiedział o wprowadzonych zmianach, przez co poczuł się oszukany na skutek takiego postępowania prezydenta i MSZ. Tuż przed rozpoczęciem delegacji prezydenta L. Wałęsy okazało się, że dokumenty zostały już parafowane w MSZ, więc nawet interwencja w resorcie byłaby już bezskuteczna, gdyż sprawa na szczeblu wewnętrznym została już zamknięta⁵².

W międzyczasie prezydent Lech Wałęsa dotarł już do Moskwy. Rząd premiera Olszewskiego miał dwie możliwości, albo zareagować na tę sytuację, albo przystać na tę sytuację. Rada Ministrów uznała jednak, że pogodzenie się z tym

⁴⁹ *Wyprowadzenie wojsk rosyjskich z Polski. 56 tysięcy żołnierzy, 599 czołgów, 390 dział i 202 samoloty*, portal internetowy: wHistorii.pl

⁵⁰ M. Szczepański, *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 99.

⁵¹ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

⁵² Tamże.

stanem rzeczy mogłoby być zbyt niebezpieczne dla kraju i nie można się na to zgodzić. Podjęto decyzję, iż ze względu na świadectwo historii premier powinien wysłać depezę, gdyż będzie miała ona charakter polityczny i historyczny. Będzie też dokumentem dowodowym, potwierdzającym interwencję rządu. Depesza została wysłana do Moskwy, co nie spotkało się z zadowoleniem prezydenta, który jednak ostatecznie zrealizował polecenie rządu i wynegocjował wykreślenie punktu o utworzeniu polsko-rosyjskich przedsiębiorstw gospodarczych⁵³.

Równoległe do prowadzonych negocjacji traktatowych, wojska rosyjskie wycofywały się stopniowo z zajmowanych przez niemal pięćdziesiąt lat miejsc dyslokacji. 28 października 1992 roku ostatnia jednostka bojowa wojsk FR opuściła terytorium RP. Była to XXVI Brygada Kutrów Torpedowych. Jednostki bojowe wycofały się wcześniej niż zakładały porozumienia moskiewskie, ponieważ zgodnie z nimi wojska miały czas do 15 listopada 1992 roku. Kolejnego dnia gen. Zdzisław Ostrowski poinformował premier Hannę Suchocką, że po ponad czterdziestu ośmiu latach na terytorium RP nie ma już jednostek bojowych rosyjskiej armii. W Polsce zostało wtedy 7 tysięcy żołnierzy, 1,5 tysiąca pracowników cywilnych, a także 5 tysięcy rodzin⁵⁴.

Dla strony rosyjskiej nagła zmiana ich statusu była szokiem. Nie potrafili się pogodzić ze zmianą sytuacji politycznej. Często odmawiali wpuszczenia polskich inspektorów na tereny baz. Nie informowali też rządu polskiego o przebiegu wycofywania wojsk. Nadal tkwiło w nich przeświadczenie, że Polacy powinni im dziękować za wyzwolenie. Ciągłe wierzyli też, że bronią polskiej granicy na Odrze i Nysie⁵⁵.

Wojska radzieckie opuszczając tereny wojskowe na terytorium RP dokonały demontażu niemal wszystkiego, co było możliwe. Wynoszono z obiektów meble, łóżka, sanitariaty, urządzenia pralnicze, kaloryfery, często też zrywali podłogi, glazurę ścienną i wypruwali przewody. Większość ze swoich łupów, surowce, benzynę, karabiny, amunicję, a także hangary lotnicze sprzedawali. Z lotnisk demontowano pasy startowe, wrywano kable elektryczne, zrywano nawierzchnie dróg na terenie jednostek wojskowych. Zjawisko te opisuje gen. Z. Ostrowski w liście do wiceprezesa rady ministrów Leszka Balcerowicza: *opuszczając dotychczas zajmowane obiekty i garnizony jednostki Armii Radzieckiej podejmują na szeroką skalę nielegalną wyprzedaż mienia ruchomego na rzecz pojedynczych obywateli polskich, różnego rodzaju spółek i przedsiębiorstw. Ponieważ transakcje prowadzone są po bardzo niskich*

⁵³ Tamże.

⁵⁴ M. Szczepański, *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 128.

⁵⁵ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

*cenach (...), kupujący na tych operacjach zarabiają setki milionów złotych nie płacąc do Skarbu Państwa ani podatku obrotowego, ani opłat celnych*⁵⁶.

Na skutek interwencji gen. Z. Ostrowskiego ściśle sprecyzowano zasady, kto może sprzedawać oraz kto może zakupić mienie ruchome. Ze strony rosyjskiej uprawnienia takie zyskał Zarząd Zapasów Materiałowych i Współpracy Gospodarczej Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Natomiast z polskiej strony – polskie i polsko-rosyjskie przedsiębiorstwa, które wytypowane zostały przez pełnomocników rządów Polski i Rosji. Istniało jednak zastrzeżenie, że w przypadku rosyjsko-polskich przedsiębiorców uprawnienia takie mogły otrzymać wyłącznie firmy już istniejące⁵⁷.

Pozostawiane bazy wojskowe były niemożliwe do eksploatacji. Wokół magazynów, w których przechowywano broń nuklearną było zwiększone promieniowanie. Część obszarów poradzieckich była wręcz niebezpieczna dla ludności cywilnej. Kolejna część była zupełnie nieprzystosowana do korzystania z infrastruktury przez okolicznych mieszkańców. Znajdowały się w nich głębokie tunele, wykopy, które stanowiły niebezpieczeństwo⁵⁸.

Istniało także bardzo duże zagrożenie zniszczeń ekologicznych. Przede wszystkim na skutek nieszczęśliwych magazynów, w których przechowywano m.in. paliwa. Mienie przejmowane po Rosjanach było w większości nieużyteczne i wymagało ogromnych nakładów finansowych i inwestycji⁵⁹.

Symboliczna data 17 września, ale tym razem 1993 roku była dniem, kiedy dowódca Północnej Grupy Wojsk zameldował Prezydentowi L. Wałęsie o zakończeniu wycofywania wojsk radzieckich z Polski. Kolejnego dnia o godzinie 5:30 z warszawskiego dworca Wschodniego wyruszyło do Moskwy ostatnich 24 rosyjskich oficerów, zwracając Polsce po niemal pięćdziesięciu latach pełną suwerenność.

Zakończenie

Wyprowadzenie wojsk rosyjskich z terytorium naszego kraju było podstawowym warunkiem do zapewnienia suwerennej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa RP. Było także pierwszym, ale za to milowym krokiem w kierunku podjęcia rozmów ws. przystąpienia Polski do NATO. Jednym z warunków przystąpienia do Sojuszu

⁵⁶ *List gen. Ostrowskiego do wiceprezesa rady ministrów L. Balcerowicza z dnia 26 czerwca 1991 roku*, Archiwum MSZ.

⁵⁷ M. Szczepański, *Pożegnanie...*, dz. cyt., s. 124–125.

⁵⁸ Wywiad z Ministrem Janem Parysem..., dz. cyt.

⁵⁹ Tamże.

Północnoatlantyckiego jest brak konfliktów granicznych, cywilna kontrola nad wojskiem oraz pełna kontrola własnego terytorium⁶⁰.

Udało się to osiągnąć dzięki nieustępliwości władz i determinacji opinii publicznej, która z każdym rokiem stacjonowania jednostek AR w Polsce, zajmowała coraz bardziej konsekwentne stanowisko w sprawie wycofania owych wojsk w jak najszybszym czasie.

Rzeczpospolita Polska rozpoczęła nowy rozdział polityki bezpieczeństwa dopiero w 1993 roku, czyli po całkowitym wyprowadzeniu jednostek rosyjskich z terytorium naszego kraju. Dążenia do przystąpienia Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego są także niezmiernie interesującym zagadnieniem i niewątpliwie powiązane z przeszłością Polski, w której nieodłącznym jej *partnerem* była Rosja.

Podziękowania

Pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie Panu Ministrowi Janowi Parysowi, który poświęcił swój cenny czas, aby opowiedzieć mi bardzo starannie i szczegółowo jak wyglądały negocjacje i sam proces wyprowadzenia wojsk okiem ówczesnego polityka, który był zaangażowany w prowadzone rokowania z Rosjanami. Wiele Jego cennych wskazówek pozwoliło na dotarcie do źródeł wiedzy na ten temat.

Dziękuję także pracownikom Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, którzy przygotowali mi wiele wartościowych materiałów archiwalnych, dzięki czemu miałam możliwość prowadzenia badań na podstawie materiałów źródłowych.

Bibliografia

1. Borodziej W., *Od Poczdamu do Szklarskiej Poręby. Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1947*, Londyn 1990.
2. Fudali R., *Północna Grupa Armii Radzieckiej w Polsce*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011.
3. Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu*, Warszawa 2000.
4. Kuźniar R., *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
5. Pióro T., *Armia ze skazą: w wojsku polskim 1945–1968, wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1994.

⁶⁰ Tamże.

6. *Racja Stanu Rzeczypospolitej Polskiej*, 21 stycznia 1993 r., [w:] K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna: przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989–1993*, Warszawa 1997.
7. *Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945–1970*, oprac. M. Nurek, Warszawa 2003.
8. Rogowicz K., *Rola Sejmu w wycofywaniu wojsk Armii Radzieckiej z terytorium Polski*, Myśl ekonomiczna i polityczna, Warszawa 2011.
9. Szczepański M., *Pożegnanie z armią*, Warszawa 2006.
10. *Wyprowadzenie wojsk rosyjskich z Polski. 56 tysięcy żołnierzy, 599 czołgów, 390 dział i 202 samoloty*, portal internetowy: wHistorii.pl
11. Żenczykowski T., *Dramatyczny rok*, Wrocław 1990.

Materiały archiwalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych

1. *List gen. Ostrowskiego do wiceprezesa rady ministrów L. Balcerowicza z dnia 26 czerwca 1991 roku.*
2. *Materiał informacyjny o niektórych zagrożeniach wynikających z dotychczasowego wycofania wojsk radzieckich z Polski z dnia 25 marca 1992 r.*
3. *Notatka informacyjna nt. aktualnych problemów stacjonowania i wycofania wojsk radzieckich z terytorium Niemiec Wschodnich z dn. 23 grudnia 1991 r.*
4. *Notatka informacyjna nt. oficjalnej wizyty Ministra SZ RP Krzysztofa Skubiszewskiego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (...) z dniami 10–16 października 1990 r.*
5. *Notatka informacyjna o X rundzie rokowań polsko-radzieckich nad układem o wycofaniu wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce oraz umową o transycie przez terytorium RP wojsk radzieckich wycofywanych z RFN (Moskwa 23–24 lipca 1991 r.) z dnia 21 sierpnia 1991 r.*
6. *Notatka informacyjna o oficjalnej wizycie Ministra SZ RP Krzysztofa Skubiszewskiego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, Ukraińskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej w dniach 10–16 października 1990 r.*
7. *Notatka informacyjna ws. umów podpisanych w czasie wizyty prezydenta L. Wałęsy w Moskwie w dniu 22 maja 1992 r.*
8. *Notatka informacyjna z oficjalnej wizyty Prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z dnia 14 maja 1990 r.*
9. *Notatka informacyjna z rozmowy Ministra Krzysztofa Skubiszewskiego z Ambasadorem ZSRR J. Kaszlewem odbytej w dniu 19 sierpnia 1991 r. w MSZ RP.*
10. *Notatka informacyjna z rozmowy podsekretarza stanu w MSZ Witolda Chodakiewicza z Ambasadorem ZSRR J. Kaszlewem, z dnia 4 grudnia 1990 r.*
11. *Notatka informacyjna z rozmowy podsekretarza stanu w MSZ Witolda Chodakiewicza z Ambasadorem ZSRR J. Kaszlewem z dnia 19 lipca 1991 r.*
12. *Opinia Prawna w sprawie umowy o statusie prawnym wojsk radzieckich czasowo stacjonujących w Polsce, z dn. 25.01.1990 r., Departament Prawno-Traktatowy MSZ.*

13. *Pismo Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej do Szefa Urzędu Rady Ministrów z dn. 2.11.1990 r.*
14. *Pismo wojewody szczecińskiego do premiera Mazowieckiego ws. nieprzestrzegania przez JAR polskich przepisów o ochronie środowiska z dn. 25 września 1990 r.*
15. *Polityczne aspekty dwustronnych uregulowań międzyrządowych w sprawie czasowego stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce, z dn. 24.01.1990 r.*
16. *Sprawozdanie z rozmów Zespołu Ekonomiczno-Finansowego przeprowadzonych podczas negocjacji polsko-radzieckich nt. tranzytu wojsk radzieckich oraz ich wycofania z terytorium RP. Moskwa 19–20.03.1991 r.*
17. *Sprawozdanie z rozmów Zespołu Ekonomiczno-Finansowego przeprowadzonych podczas negocjacji polsko-radzieckich nt. tranzytu wojsk radzieckich oraz ich wycofania z terytorium RP. Moskwa 11–12.04.1991 r.*
18. *Sprawozdanie z rozmów Zespołu Ekonomiczno-Finansowego przeprowadzonych podczas negocjacji polsko-radzieckich nt. tranzytu wojsk radzieckich oraz ich wycofania z terytorium RP. Moskwa, 14.06.1991 r.*

Zbiory własne

1. Wywiad z Ministrem Janem Parysem, przeprowadzony przeze mnie w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Warszawie.

Keywords: *Political changes in Poland after 1989, exit of the Soviet Army from Poland, diplomacy, Armed Forces, negotiations with Russia, transit of Russian troops, leaving Russian troops from Poland, Consequences of the stay of Russian troops in Poland, Soviet troops in Poland, Northern Army Group of the Soviet Army, Soviet Army, Plenipotentiary of the Polish Government for the stay of the Soviet Army in Poland, Polish-Russian business enterprises.*

SUMMARY

The international situation that was formed in the autumn of 1943, then the Potsdam and Yalta agreements, then the entry of the Red Army into the former Polish and German territories, resulted in Poland being influenced by the USSR for almost fifty years. The end of World War II, also became the beginning of another phase of uncertainty in the countries of Central and Eastern Europe. The Kremlin intended to create a “ring” in their territories where political, economic and social systems would be imposed in advance to completely subjugate Moscow. The breakthrough period was 1989, when the first, partially free elections took place, which were the result of an agreement between the communist authorities and the representatives of the opposition and the Church during the Round Table. The process of thorough systemic transformations began in every area, accompanied by social unrest and political instability. In the first place, the Polish government was involved in economic transformations. On the other

hand, the problem of stationing Polish troops in Russia was then considered less important. There were several ideas about their stay in Poland. Contrary to appearances in the early nineties, the departure of Russian troops in the Republic of Poland was not obvious to everyone. Some of the Polish elites feared that if we break our military ties with Russia and stop supporting it, we will become the country that will at most be in the “gray zone” between Russia and Germany. As noted by Minister Jan Parys, then Director of the Central Planning Office subsequently Minister of National Defense, the departure of Soviet units from Poland, was crucial for the recovery of sovereignty. He thought it could not be delayed. Government officials were aware that Russia’s weakness was a kind of window of opportunity, and if that chance did not work out, the window might close and the matter might be lost to Poland for many years to come. Negotiations with the Russians were not easy, so they lasted very long and initially had little effect. A number of travels, meetings, talks, concessions, finally led in 1993 to the total exit of Russian troops from Poland. The following article is based primarily on an interview with Minister Jan Stanislaw Parys and documents available in the archives in the Ministry of Foreign Affairs.